



Agape

Miłość nieegoistyczna

I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością. Jeśli je bowiem posiadacie i one się pomnażają, to nie dopuszczają do tego, abyście byli bezczynni i beзуżyteczni w poznaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa – 2 Piotra 1:5-8.

Czy myśl może istnieć bez mowy? Czy są prawdy, których nie można wyrazić słowami? Filozof Wittgenstein twierdził, że ograniczenia językowe ograniczały jego świat i że nie sposób wyrazić się ponad możliwości języka. Sugerował, aby takie uczucia wyrażać w milczeniu. Miłość agape może być jednym z takich niewyraźnianych uczuć.

W Piśmie Świętym kilka różnych słów, zarówno hebrajskich, jak i greckich, zostało przetłumaczonych jako „miłość”. „Agape” (Strong 25) jest jednym ze słów przetłumaczonych jako „miłość” i tym, do którego się odniesiemy. Słowo to pojawia się w następujących wersetych:

■ Jana 3:16 – „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

■ Łuk. 10:27 – „(...) Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego.”

Jednym z problemów wielu języków jest to, że często istnieje tylko jedno słowo, które można użyć na wiele okoliczności i określając wiele różnych rzeczy. Na przykład, mówimy że kochamy szarlotkę albo piłkę nożną, mówimy że kochamy naszych współmałżonków i dzieci oraz naszych braci. Czy to oznacza, że mamy ten sam poziom uczucia do wszystkiego? Od czasu do czasu, mówimy zwyczajnie od niechcenia. Bez względu na przyczynę, kiedy chcemy wyrazić miłość, co właściwie przekazujemy i co odbieramy? Czym jest miłość? Czy to jest rzecz? Czy to jest sztuka, a może umiejętność? Czy to jest po prostu uczucie?

Media stworzyły niewłaściwy wizerunek miłości. Utrwaliły w naszych umysłach skrzywione i fałszywe rozumienie, więc kiedy używamy słowa miłość, nawet w dobrych chęciach, nie odzwierciedla ono prawdziwego i czystego znaczenia, które Bóg miał na myśli. Jesteśmy zwodzeni. Czy jesteśmy tak bardzo zepsuci, że czytając słowa: „Albowiem tak Bóg umiłował [„agapao”] świat, że Syna swego jednorodzonego dał (...)”, nie pojmujemy głębi ich znaczenia?

W naszych codziennych rozmowach, używając słowa „miłość”, co właściwie chcemy powiedzieć i jak to rozumie nasz rozmówca? Naturalnie odbiorca będzie wyobrażał sobie obrazy miłości oparte o paradygmat. Obrazy te najprawdopodobniej zostały wypaczone w dzisiejszym świecie pełnym grzechu.

■ Izaj. 55:9 – „Lecz jak niebiosa są wyższe niż Ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze.”

Jak mamy żyć „agape”, czy miłością podobną Bogu i Chrystusowi? W pierwszym liście do Koryntian Paweł tłumaczy, że aby zrozumieć głębię znaczenia agape, musimy dorosnąć. Musimy być dojrzały. „Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dzieć, myślałem jak dzieć; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce” (1 Kor. 13:11). Apostoł dorósł! Kiedy jesteśmy dziećmi, jesteśmy skoncentrowani na sobie, szukamy natychmiastowych pochwał i nagród, nie zważamy na potrzeby innych.

W miarę jak dojrzewamy i coraz więcej w życiu doświadczamy, stajemy się bardziej odpowiedzialni. Mniej myślimy o tym, co tu i teraz, a więcej o tym co tam i kiedyś. Myślimy mniej o sobie i swoich potrzebach, a więcej o innych.

To jest agape – miłość pełna poświęceń, bez żądania odwzajemnienia.

Pomyśl o czymś, co robisz dobrze i o tym jak rozwijasz się, aby być jeszcze lepszym. Pomyśl o osobie w Twoim życiu, która potrzebuje pomocy i wyobraź sobie, jak dajesz jej wsparcie. Potem wyobraź sobie, że wspierasz ją jeszcze bardziej, dając tyle ile się da i tak często jak to możliwe. To jest agape na podobieństwo Jezusa! To całkowite poświęcenie siebie dla innych. „My wiemy, że przeszedliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci (...)” (1 Jana 3:14).

Naukowy punkt widzenia



Albert Einstein powiedział: „Chcę znać myśli Boga, reszta to drobiazgi.” Rozważmy to w skrajnym rozumieniu. Einstein zawarł również w swojej Teorii Względności założenie, że $E=mc^2$. Według tej teorii, istnieje związek pomiędzy energią (ciepłem, elektrycznością, światłem, itp.), a materią (ziemską, fizyczną materią z której stworzeni jesteśmy zarówno my, jak i środowisko). Założenie jest takie, że jeżeli energia zostaje wystarczająco spowolniona, może zamienić się w materię oraz odwrotnie - jeżeli materia zostanie wystarczająco rozpędzona, może zamienić się w energię.

Połączmy te myśli. Co jeżeli miłość jest energią? To możliwe. Miłość może rozpędzić serce i wpływać na decyzje. W 1 Jana 4:16 napisano: „Bóg jest miłością [agape].” Zatem jeżeli esencją Boga jest energia zwana miłością, być może Bóg spowolnił część tej energii i stworzył materię, z której jesteśmy zlepieni? I odwrotnie - jeżeli rozpędzimy naszą miłość, być może staniemy się bardziej podobni do Boga?

Weźmy pod uwagę następujące argumenty, na podstawie komentarzy Pastora Russell'a. Walka pomiędzy egoizmem i „agape” ma swoje korzenie w tym, że jesteśmy słabym materiałem do ukształtowania na podobieństwo Syna Bożego. Byliśmy „(...) dziećmi gniewu, jak i inni” (Efez. 2:3). Podobieństwo do Boga, które posiadał Adam zanim upadł, zostało utracone na przestrzeni sześciu tysięcy lat. A zatem zamiast podobieństwa do „agape”, zostaliśmy urodzeni w przewinieniu i w grzechu poczęci (Ps. 51:7). Ma to swoje konsekwencje w tym, że „agape” została prawie całkowicie wymazana z naszych charakterów, zamiast być cechą nadrzędną w naszym działaniu. To co w nas pozostało jest w dużej mierze zanieczyszczone przez egoizm i zło (Reprints 2202 i 4837).

■ 1 Jana 4:12 - „(...) Jeżeli nawzajem się miłujemy [„agapao”], Bóg mieszka w nas i miłość jego [agape] doszła w nas do doskonałości.”

Podobnie jak światło zostaje złamane, kiedy przechodzi przez pryzmat w kolorową tęczę, podobnie miłość jest wyrażona w życiu gorliwego chrześcijanina. Miłość rozwija się jak tęcza w cechach charakteru. Cechy te zostały wymienione przez Apostoła Pawła.

■ „Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chętna, nie nadyma się. Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy” (1 Kor. 13:4-6).

■ „Agape wszystko zakrywa, agape wszystkiemu wierzy, agape wszystkiego się spodziewa,

agape wszystko znosi. Agape nigdy nie ustaje (...)” (1 Kor. 13:7-8).

■ „Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, agape, te trzy; lecz z nich najważniejsza jest agape” (1 Kor. 13:13).

Nasze wyzwanie

Żyjemy w świecie pełnym przeciwności wobec naszej natury Nowego Stworzenia. Musimy dalej zmieniać sposób naszego myślenia (Rzym. 12:1-2) i nie dziwić się, że spadają na nas ciężkie próby (1 Piotra 4:12) podczas naszej drogi do doskonałości w „agape”.

■ „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” (1 Kor. 13:12).

W tej chwili patrzymy na nasze odbicie „agape” i widzimy go jako zamazany obraz, jakbyśmy patrzyli w wypolerowany kawałek metalu. Wydaje nam się, że idzie nam dobrze. Jednak nadejdzie dzień, gdy staniemy twarzą w twarz z naszym wzorem, naszym Mistrzem i Panem. Wówczas poznamy tak, jak jesteśmy poznani.

Przykładem służby dla Chrześcijan jest Jezus obmywający stopy swoim uczniom (Jana 13:5-14). Kiedy skończył, powiedział do nich: „Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (Jana 13:15). Nie jest to praktyka obecnego świata. Dla świata wszystko jest skupione na potrzebach jednostki. Świat podpowiada: „Ty jesteś najważniejszy!” Życie w duchu „agape” jest pełne kompromisów, poświęceń i wyrzeczeń. Miłość („agape”) nie jest euforycznym uczuciem skupionym na pięknie, uroku, czy korzyściach. Miłość („agape”) jest raczej tym, co dajemy niż tym, co otrzymujemy.

Podobnie jak brak ciepła powoduje zimno, czy brak światła powoduje ciemność, można powiedzieć, że egoizm oznacza brak miłości („agape”). „A gdy to Jezus usłyszał, rzekł do niego: Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszystko co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a potem przyjdź i naśladuj mnie” (Łuk. 18:22).

Apostoł Piotr umieszcza atrybut „agape” na liście, którą podał w rozdziale pierwszym swojego drugiego listu pomiędzy wiarą, cnotą, poznaniem, powściągliwością, wytrwaniem, pobożnością, braterstwem. „Agape” zwieńcza listę, którą św. Piotr podał w 2 Piotra 1:5-8 i wydaje się być zamykającym, kluczowym duchowym elementem. Podobnie jak apostoł Paweł uczynił to w liście do Koryntian, tak św. Piotr podkreśla, że „agape”



jest najważniejsza dla kształtowania charakteru i stanowi koronę chrześcijańskiego piękna. Apostoł Piotr przekazał, że bez „agape”, wszystkie poświęcenia będą bezwartościowe w ocenie Boga. Jeżeli natomiast „agape” będzie motywem naszych działań, nasze wysiłki zostaną przyjęte poprzez Chrystusa (Reprints 2807).

To, kim jesteśmy w ocenie Boga, zależy od naszej „agape” do Niego, braci, Jego sprawy, dla świata w ogóle, a nawet dla naszych nieprzyjaciół. Nie zależy natomiast od naszej wiedzy, sławy, czy elokwencji. „Agape” powinna być dla nas zatem najważniejsza i stanowić

próbę na bliskość wobec Pana (Reprints 3150:3-4).

Dowody, jakie znajdujemy w Piśmie Świętym, świadczą o tym, że „agape” jest bardzo wysoko umiejscowiona na Bożej liście naszego rozwoju. Zatem bez względu na to, czy w kilka, czy kilkanaście lat, mniejszym czy większym wysiłkiem, zmiana i doskonalenie naszego charakteru musi mieć miejsce. Celem ma być osiągnięcie podobieństwa agape naszej woli do woli Bożej.

Grillo Mark